

Sygn. akt: I Ns 126/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marta Burzyńska
Protokolant:	Dorota Głowacka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S. (1)

z udziałem J. S., M. S. (2), S. S. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

1. Stwierdzić, że spadek po **G. S.** synu D. i M., zmarłym w dniu 22 lipca 2013 roku w H., ostatnio stale zamieszkałym w D. gmina H. na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 3 grudnia 2005 roku przed notariuszem S. W. w jego Kancelarii Notarialnej w H. i wpisanego do repertorium A teŹże Kancelarii pod numerem (...) nabyła żona M. S. (3) w całości.
2. Stwierdzić, że spadek po **M. S. (3) z domu K.**, córce W. i L., zmarłej w dniu 27 września 2013 roku w B., ostatnio stale zamieszkałej w D. gmina H., na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 16 czerwca 2011 roku przed notariuszem B. K. w jego Kancelarii Notarialnej w H. i wpisanego do repertorium A teŹże Kancelarii pod numerem (...) nabył syn M. S. (1) w całości.
3. Ustalić wysokość wydatków w sprawie na kwotę 2.737,64 złotych i uznać je za uiszczone do kwoty 600 złotych przez uczestnika postępowania S. S. (1).
4. Nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w B. tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie:
 - a) od uczestnika postępowania S. S. (1) kwotę 312,54 złotych,
 - b) od uczestnika postępowania J. S. kwotę 912,55 złotych,
 - c) od uczestnika postępowania M. S. (2) kwotę 912,55 złotych.
5. Stwierdzić, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sędzi a

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. S. (1) wnosił o wydanie postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po G. S. i M. S. (3). Wnosił o stwierdzenie, iż na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 grudnia 2005 roku nabył spadek po G. S., a na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 czerwca 2011 roku nabył spadek po M. S. (3).

Uczestnicy postępowania J. S., M. S. (2) i S. S. (1) przychylali się do wniosku o stwierdzenia nabycia spadku po G. S. i M. S. (3), z tym, że wnosili o stwierdzenie iż spadek po M. S. (3) na podstawie ustawy nabyli oni i wnioskodawca, jako dzieci spadkodawczyni. Twierdzili, że testament sporządzony przez M. S. (3) jest nieważny, gdyż z powodu stanu zdrowia, spadkodawczyni miała zniesioną zdolność do testowania, ponadto działała pod presją wywieraną przez wnioskodawcę M. S. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca G. S. zmarł w dniu 22 lipca 2013 roku w H., a przed śmiercią stale zamieszkiwał we wsi D. gm. H.. Pozostawał w związku małżeńskim z M. S. (3). Miał czterech synów: M. S. (1), J. S., M. S. (2) i S. S. (1). Spadkodawca G. S. dniu 3 grudnia 2005 roku przed notariuszem S. W. w Kancelarii Notarialnej w H. sporządził testament, w którym do całości spadku powołał żonę M. S. (3). Testament ten został otwarty i ogłoszony na posiedzeniu niejawnym tutejszego Sądu w dniu 7 lutego 2014 roku. Żaden ze spadkobierców G. S. nie odrzucił spadku po nim, nie zrzekł się dziedziczenia i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Spadkodawczyni M. S. (3) zmarła w dniu 27 września 2013 roku w B., a przed śmiercią stale zamieszkiwała we wsi D. gmina H.. Była wdową, miała czterech synów: M. S. (1), J. S., M. S. (2) i S. S. (1). Spadkodawczyni M. S. (3) dniu 3 grudnia 2005 roku przed notariuszem S. W. w Kancelarii Notarialnej w H. sporządziła testament, w którym do całości spadku powołała męża G. S.. Testament ten został otwarty i ogłoszony na posiedzeniu niejawnym tutejszego Sądu w dniu 25 lutego 2014 roku. Następnie, w dniu 16 czerwca 2011 roku przed notariuszem B. K. w jego Kancelarii Notarialnej w H., M. S. (3) sporządziła testament, w którym odwołała poprzedni testament z dnia 3 grudnia 2005 roku i powołała do całości spadku syna M. S. (1). Testament ten został otwarty i ogłoszony na posiedzeniu niejawnym tutejszego Sądu w dniu 7 lutego 2014 roku. Żaden ze spadkobierców M. S. (3) nie odrzucił spadku po niej, nie zrzekł się dziedziczenia i nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zapewnienia spadkowego złożonego przez wnioskodawcę M. S. (1) (k. 41v), odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (k.3-9), wypisów z aktów notarialnych zawierających testamenty (k. 10,11 i 29).

Sąd ustalił i zauważył, co następuje:

Porządek dziedziczenia po G. S. określa testament notarialnym sporządzony dnia 3 grudnia 2005 roku przed notariuszem S. W. w jego Kancelarii Notarialnej w H. za numerem Rep. A nr (...).

Zgodnie z art. 926 § 1 i § 2 kodeksu cywilnego powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca w ogóle nie pozostawił testamentu, albo pozostawił testament, który okazał się nieważny lub nieskuteczny.

W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd z urzędu bada kto jest spadkobiercą (art. 670 kpc), a co za tym idzie zobligowany jest do ustalenia przesłanek ważności testamentu. Testament jest nieważny, jeżeli: zawiera rozrządzenia więcej niż jednego spadkodawcy (art. 942 kc); został sporządzony przez osobę nie mającą pełnej zdolności do czynności prawnych (art. 944 § 2 kc) lub oświadczenie spadkobiercy było obciążone wadami (art. 945

kc); został sporządzony z naruszeniem przepisów o formie (art. 958 kc); spadkobierca został powołany pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu, a z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez takiego ograniczenia spadkobierca nie zostałby powołany (art. 964 kc); ponadto jeżeli treść testamentu jest sprzeczna z ustawą, zasadami współżycia społecznego lub ma na celu obejście ustawy (art. 58 kc).

Spadkodawca G. S. sporządził testament z dnia 3 grudnia 2005 roku w formie aktu notarialnego, a zatem w formie przewidzianej przez prawo cywilne dla rozporządzeń testamentowych. Zgodnie bowiem z art. 950 kc testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. W testamencie tym oświadczył, iż powołuje do całości spadku żonę M. S. (3).

Żaden z zainteresowanych nie podnosił, aby spadkodawca sporządzając testament nie miał pełnej zdolności do czynności prawnych, znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli; działał pod wpływem błędu lub błędu, jego rozporządzenie jest sprzeczne z ustawą, ma na celu jej obejście lub jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd nie miał podstaw, aby podjąć jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 926 § 1 kodeksu cywilnego, należało stwierdzić, że spadek po G. S. na podstawie testamentu notarialnego nabyła żona M. S. (3) w całości i orzec jak w punkcie 1 postanowienia.

Porządek dziedziczenia po M. S. (3) określa testament notarialnym sporządzony dnia 16 czerwca 2011 roku przed notariuszem B. K. w jego Kancelarii Notarialnej w H. za numerem Rep. A nr (...).

Uczestnicy postępowania J. S., M. S. (2) i S. S. (1) kwestionowali ważność powyższego testamentu, twierdzili, że spadkodawczyni nie była zdolna do sporządzenia testamentu, gdyż była w podeszłym wieku, leczyla się psychiatrycznie i była uzależniona od osób sprawujących nad nią opiekę. Podnosili także, że testament mógł być sporządzony pod wpływem groźby lub błędu. Zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza zarzutów uczestników postępowania, a wręcz przeciwnie wskazuje, że spadkodawczyni M. S. (3) w czasie sporządzenia testamentu z dnia 16 czerwca 2011 roku była zdolna do testowania.

Zgodnie z art. 945 § 1 kodeksu cywilnego, testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego w tym z dokumentacji medycznej obejmującej historię choroby prowadzoną przez Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) w H. (k.69), historię choroby prowadzoną przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w H. (k.78-130), historii choroby prowadzonej przez hospicjum (...) Spółkę jawną B. (k. 135-450) wynika, że u spadkodawczyni M. S. (3) na początku lat 80-tych rozpoznano i leczono nowotwór szyjki macicy. Od tamtej pory spadkodawczyni cierpiała na depresję i pozostawała pod kontrolą (...) w H., a od 2001 roku w B. W tym czasie przyjmowała leki, była kilkakrotnie hospitalizowana. W ostatnich latach życia chorowała także somatycznie. W 2010 roku rozpoznano u niej raka jelita grubego, została poddana zabiegowi operacyjnemu. W marcu 2011 roku rozpoznano u niej nawrót choroby nowotworowej i z uwagi na zaawansowany proces nowotworowy zakwalifikowano ją do leczenia objawowego. Do czasu, kiedy rozpoznano o niej raka jelita grubego, spadkodawczyni była osobą samodzielną. Nie wymagała ona pomocy osób trzecich, przy pomocy syna M. S. (1) opiekowała się swoim mężem G. S.. Od czasu operacji związanej z rakiem jelita grubego, polegającej na wyprowadzeniu sztucznego odbytu, spadkodawczyni stała się mniej samodzielna i wymagała pomocy przy czynnościach higienicznych, zmianie opatrunków, myciu, a także przy przygotowaniu posiłku, porządkach, ogrzaniu mieszkania. Z zeznań świadków L. B. (k. 501v-502v) i L. G. (k. 606v-607) wynika, że spadkodawczyni była osobą w pełni sprawą psychicznie. Świadek L. B., zeznała, że na podstawie ustaleń z wnioskodawcą opiekowała się spadkodawczynią w okresie od marca 2011 roku do maja 2012 roku, w ten sposób, że odwiedzała ją codziennie w dni robocze i pomagała jej głównie przy czynnościach higienicznych, przygotowywaniu popołudniowych posiłków i przy drobnych pracach porządkowych. Świadek wskazywała, że spadkodawczyni była w pełni sprawna psychicznie, była we wszystkim zorientowana, cieszyła się dobrą pamięcią. Orientowała się jakie leki, o jakich porach, powinna

przyjmować ona sama i jej mąż. Świadek L. B., która jako pielęgniarzka z hospicjum (...)Spółkijawnej w B.opiekowała się spadkodawczynią w okresie od 1 lipca 2011 roku do 14 czerwca 2013 roku miała podobne spostrzeżenia. Zeznała ona, że kiedy zaczęła się opiekować M. S. (3), to była ona w dobrym stanie psychicznym, trochę gorszym fizycznym. Nie miała problemów z pamięcią. Stan psychiczny spadkodawczyni nie uległ pogorszeniu w okresie, w którym świadek ją odwiedzała. Zeznania powyższych świadków zasługują na wiarę i mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych. Świadcowie ci są osobami obcymi dla zainteresowanych i nie mają interesu w wydaniu orzeczenia korzystnego dla któregoś z nich. Zarówno L. B., jak i L. G.odwiedzały wnioskodawczynię w ramach swoich obowiązków zawodowych, kontaktowały się z nią niemal codziennie i mogły obserwować stan psychiczny spadkodawczyni przez dłuższy okres czasu. L. B.opiekowała się spadkodawczynią w okresie od marca 2011 roku do maja 2012 roku, a więc w czasie kiedy doszło do sporządzenia kwestionowanego testamentu, a L. G.objęła opieką spadkodawczynię krótko po sporządzeniu testamentu – w dniu 1 lipca 2011 roku. Ich zeznania pozwalają zatem na ustalenie stanu zdrowia spadkodawczyni w okresie kiedy był sporządzony testament. Co więcej z zeznań świadków spokrewnionych z zainteresowanymi: córki uczestnika M. K.S.F.(k. 478-480), zięcia uczestnika M. S. (1)- T. F.(k. 480-480v), żony wnioskodawcy – W. S.(k. 499v-501v) i syna wnioskodawcy P. S.(k. 501v), także wynika, że spadkodawczyni w okresie sporządzenia testamentu znajdowała się w dobrym stanie psychicznym i poza czasowym obniżeniem nastroju i drobnymi problemami z pamięcią, nie miała żadnych problemów z orientacją w czasie i przestrzeni. Świadek W. S.zeznała, że spadkodawczyni w ostatnich dwóch trze latach życia pozostawała w normalnym kontakcie, nie miała problemów z pamięcią, wszystkie przepisy знаła na pamięć, rozkładała leki dla siebie i męża. Świadek P. S.zeznał, że spadkodawczyni rozumiała wszystko do ostatnich dni życia, wymagała pomocy w codziennych zakupach, sprzątaniu gotowaniu. Świadek K. F.opisywała problemy z pamięcią spadkodawczyni, zeznała, że nie pamiętała ona co robiła w poprzednich dniach, trzeba jej było przypominać o lekach. Spostrzeżenia świadka okresu drugiej połowy 2012 roku, kiedy świadek opiekowała się spadkodawczynią, a zatem dotyczyły stanu zdrowia spadkodawczyni po upływie roku od sporządzenia testamentu. Niemniej z zeznań tego świadka nie wynikało, aby występowały jakiegokolwiek trudności w funkcjonowaniu spadkodawczyni poza tymi, które wynikają z wieku i schorzeń. Podobnie ocenić należy zeznania T. F., który twierdził, że spadkodawczyni czasami go nie poznawała, a który odwiedzał ją często w drugiej połowie 2012 roku. Dodać należy, że zeznania świadka B. K., nie przyczyniły się znacznie do rozstrzygnięcia. Świadek ten jako notariusz, sporządzał kwestionowany testament, jednakże nie pamiętał spadkodawczyni, ani okoliczności sporządzenia tego testamentu. Jego zeznania sprowadzały się do przedstawienia standardów jakie stosuje przy dokonywaniu tego rodzaju czynności.

Z uwagi na fakt, iż ze zgromadzonej dokumentacji medycznej wynikało, że spadkodawczyni od wielu lat cierpiała na depresję, przez co pozostawała pod kontrolą (...), przyjmowała leki, była także kilkakrotnie hospitalizowana, Sąd dopuścił dowód wspólnej opinii biegłych z zakresu psychiatrii K. U. i z zakresu psychologii H. O. na okoliczność ustalenia na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, czy w czasie sporządzenia testamentu z dnia 16 czerwca 2011 roku spadkodawczyni M. S. (3) była zdolna do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Biegłe sądowe zgodnie ustaliły, że spadkodawczyni była osobą schorowaną somatycznie oraz cierpiała na depresję. Około dwa lata przed śmiercią, w wieku 81 lat, sporządziła testament, gdy oboje z mężem podupadli na zdrowiu i wymagali pomocy w codziennym życiu. Zarówno w omawianym okresie, jak i później nie zaobserwowano u niej symptomów psychotycznych, ani nie odnotowano by ujawniała istotne zaburzenia funkcji poznawczych. Nie ma zatem podstaw, aby kwestionować jej zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Także przyjmowane leki: internistyczne, przeciwbólowe oraz psychiatryczne nie miały wpływu na zdolność testowania. Nie ma też żadnych danych, wskazujących, aby była izolowana społecznie. Opiekował się nią wnioskodawca, wnuczka, opiekunka, odwiedzali ją inni członkowie rodziny, miała kontakt z lekarzami i pielęgniarkami, a testament sporządziła w kancelarii notarialnej. Biegłe podały, że za zachowaną zdolnością do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji w dacie sporządzenia testamentu przemawiają: brak symptomów zaburzeń funkcji poznawczych, doznań psychotycznych, głębszych zaburzeń nastroju; logiczne, zborne i jasne wyrażenie woli w testamencie sporządzonym około dwa lata przed śmiercią w kancelarii notarialnej, fakt, iż rozporządzenie majątkiem odzwierciedla układ sytuacyjny w którym spadkodawczyni funkcjonowała i związki emocjonalne z osobami z otoczenia; fakt, iż spadkodawczyni nie była izolowana społecznie; fakt, iż motywacja emocjonalna decyzji spadkodawczyni jest jasna i rozumiała, zgodne z zasadami współżycia społecznego, sytuacją

rodzinną oraz bliska dziedziczeniu ustawowemu; okoliczność, iż zażywane leki stosowane z powodów somatycznych i depresji nie zaburzały stanu jej świadomości. Biegłe stanowczo stwierdziły, że spadkodawczyni M. S. (3) w dacie sporządzenia testamentu notarialnego nie zdradzała objawów psychotycznych, upośledzenia umysłowego, otępienia powodujących wyłączenie możliwości swobodnego i świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli związanej z testowaniem, (k. 518-533, k. 607v-608v).

Opinia biegłych sądowych z zakresu psychiatrii K. U. i z zakresu psychologii H. O. została sporządzona w sposób fachowy, rzetelny, oparta na wiedzy i doświadczeniu zawodowym biegłych. Opinia pisemna zawiera szczegółowe i przekonujące uzasadnienie, a ustna zawiera odpowiedzi na wszystkie wątpliwości uczestników postępowania. Podkreślić należy, że opinia została oparta na obszernej dokumentacji medycznej, zawierającej wiele adnotacji o stanie psychicznym spadkodawczyni. Jest też zbieżna z zeznaniami świadków. W świetle tej opinii, należy uznać, iż testament M. S. (3) jest ważny.

Podkreślić należy, że uczestnicy postępowania, zarzucając nieważność testamentu twierdzili, że testament mógł być sporządzony pod wpływem błędu lub groźby. Nie wskazywali jednak o jaki błąd lub groźbę chodzi, nie przedstawili też na tę okoliczność żadnych dowodów. Zeznania świadka K. F., z których wynika, że spadkodawczyni żaliła się jej, że wnioskodawca ją bije, dotyczyły okresu po sporządzeniu testamentu, poza tym nie stanowią dowodu, że wnioskodawca stosował wobec spadkodawczyni przemoc. Spadkodawczyni była wielokrotnie hospitalizowana i w dokumentacji medycznej brak jest adnotacji o jakichkolwiek obrażeniach. Zeznania samych zainteresowanych J. S., M. S. (2) i S. S. (1) nie zasługują na wiarę i nie mogą być podstawą prawidłowych ustaleń faktycznych, ani co do stanu zdrowia spadkodawczyni, ani co do wpływów jakim miała ulegać. Uczestnicy postępowania J. S. i M. S. (2) nie utrzymywali stałych kontaktów ze spadkodawczynią, nie odwiedzali jej, nie interesowali się stanem jej zdrowia, widywali ją sporadycznie. Nie mają więc wiedzy na temat stanu zdrowia spadkodawczyni, ani warunków w jakich funkcjonowała. Uczestnik postępowania S. S. (1) wprawdzie odwiedzał spadkodawczynię częściej, to podobnie jak pozostali uczestnicy jest tak zainteresowany obaleniem testamentu, że na podstawie jego zeznań nie sposób czynić ustaleń, zwłaszcza, że także o nie wskazuje na czym miałyby polegać groźba, której uległa spadkodawczyni sporządzając testament.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 926 § 1 kodeksu cywilnego, należało stwierdzić, że spadek po M. S. (3) na podstawie testamentu notarialnego nabył syn M. S. (1) w całości i orzec jak w punkcie 2 postanowienia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc. Wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych sądowych, były związane z udziałem uczestników postępowania, gdyż to oni kwestionowali ważność testamentu. Stąd, wydatki te w łącznej kwocie 2.737,64 złotych powinni w równych częściach uczestnicy postępowania. Pozostałe koszty postępowania ponoszą zainteresowani we własnym zakresie.

Sędzi a